

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo o zapłatę wywiedzione przez (...) Spółkę Akcyjną w Ł. przeciwko Powiatowemu Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej w B..

Apelację od powyższego wyroku wniosła M.” S.A. w Ł., zaskarżając wyrok w całości. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty sprowadzały się do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, poprzez zastosowanie wskazanych przepisów w sytuacji gdy zawarte przez stronę powodową umowy, nie stanowią czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela, o której mowa w art. 54 ust. 5 w/w ustawy i jako takie dla swej ważności nie wymagały uzyskania przez strony tejże czynności zgody organu założycielskiego;

2) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. poprzez zastosowanie wskazanych przepisów pomimo, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż umowa poręczenia zawarta przez stronę powodową z (...) sp. z o.o. została zawarta dla pozor;

3) art. 63 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, mimo iż brak zgody zamawiającego na zawarcie umowy poręczenia nie powoduje stanu bezskuteczności zawieszony w rozumieniu ww. przepisu;

4) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich zastosowanie w konsekwencji wadliwego przyjęcia, iż zawarcie przez stronę powodową z (...) sp. z o.o. umowy poręczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą lojalności i rzetelności, w sytuacji gdy zawarcie umowy poręczenia jak również subrogacja nie wpływają na zmianę wysokości nominalnej wierzytelności jak również stan zabezpieczeń wierzytelności i tym samym nie pogarszają sytuacji dłużnika;

5) art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy stan faktyczny niniejszej sprawy wypełniał hipotezę i dyspozycję ww. normy prawnej oraz obligował Sąd I instancji do zasądzenia dochodzonego roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, który to przepis stanowił alternatywną podstawę prawną do zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty pieniężnej.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 20.956,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do apelacji strona pozwana wystąpiła o oddalenie środka odwoławczego oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Z uwagi na powyższe Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Prawidłowo i należycie zostały też zinterpretowane mające zastosowanie w rozpoznawanej sprawie normy prawa materialnego, przez co brak jest motywów przemawiających za ingerencją w trafne rozstrzygnięcie wydane przez Sąd niższego rzędu.

Wszystkie zgłoszone przez skarżącego zarzuty apelacyjne ogniskują się na problematyce prawno-materialnej, przy czym istota wiedziona przez strony sporu wynika z odmiennej oceny i rozumienia kategorii „czynności mających na celu zmianę wierzyciela”. W kontekście tego za nietrafny należy uznać główny zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (zwana dalej ustawą lub uodl), poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż umowa poręczenia z dnia 31 grudnia 2013 r. zawarta między (...) a (...) sp. z o.o. (dostawca materiałów i produktów dla pozwanego szpitala) jest czynnością prawną mającą na celu zmianę wierzyciela.

Wskazany art. 54 ust. 5 i 6 ustawy o działalności leczniczej był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r. (sygn. akt I CSK 428/13) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż na gruncie obowiązującej ustawy o działalności leczniczej istnieją podstawy do uznania za nieważną umowy poręczenia obejmującej należności kontrahentów wobec samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej (dalej: s.p.z.o.z.). Sąd Najwyższy wskazał, iż podstawowe znaczenie ma cel i charakter regulacji prawnej zawartej w art. 54 ust. 5 i 6 wskazanej ustawy. Przewidziano w niej zakaz dokonywania czynności prawnych prowadzących do zmiany wierzyciela s.p.z.o.z. bez zgody podmiotu tworzącego i to w interesie ogólnym, a nie tylko w interesie samej jednostki leczniczej. Świadczą o tym wskazane w ustawie przesłanki udzielenia (odmowy) wyrażenia zgody (konieczność zapewnienia ciągłości udzielenia świadczeń zdrowotnych, analiza finansowa i wynik finansowy s.p.z.o.z. za rok poprzedni), czas udzielenia zgody (ex ante, nie ex post), procedura jej udzielania (opinia kierownika s.p.z.o.z., tym samym też możliwość selekcji ewentualnych poręczycieli), a także przyznanie legitymacji czynnej podmiotowi tworzącemu w procesie o stwierdzenie nieważności czynności prowadzącej do zmiany wierzyciela. Zgoda podmiotu tworzącego stanowi tu niewątpliwie wyraz wstępnej kontroli finansowej s.p.z.o.z. i możliwości sprawnego wykonywania usług medycznych przez te podmioty, a nie tylko zwykłą, formalno-prawną przesłankę skuteczności czynności prawnej wierzyciela s.p.z.o.z. Reglamentacyjny charakter omawianej regulacji potwierdza także przyjęcie kategorycznej sankcji w postaci nieważności czynności prawnej, dokonanej bez zgody podmiotu tworzącego. Art. 54 ust. 6 ustawy mówi o każdej czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela. Celem ustawodawcy była zatem eliminacja każdej sytuacji w której w wyniku określonej czynności prawnej pojawi się nowy (inny) wierzyciel s.p.z.o.z., dochodzący należności wynikającej z pierwotnie zawartej umowy. Sąd Najwyższy argumentował nadto, iż należy także brać pod uwagę ratio legis art. 54 ust. 5 i 6 ustawy. Przepis ten ma zapobiec narastaniu zadłużenia poszczególnych s.p.z.o.z., co stanowi z reguły efekt komercyjnego obrotu wierzytelnościami niezależnie od przyjętej in concreto formuły prawnej takiego obrotu i etapu uzyskiwania wspomnianego efektu (np. bezpośrednio - po dokonaniu cesji wierzytelności, zawarcia umowy faktoringowej lub tylko pośrednio - w wyniku zawarcia umowy poręczenia i po jej wykonaniu uzyskanie przez poręczyciela prawnego statusu subrogowanego wierzyciela s.p.z.o.z.). Zakłady opieki zdrowotnej mają bowiem do spełnienia funkcje lecznicze w interesie ogólnym, a ich uczestniczenie w obrocie prawnym (zawieranie umów dostawy, sprzedaży sprzętu medycznego, korzystania z usług innych podmiotów) powinny sprzyjać niezakłóconemu wypełnianiu tych funkcji.

Powyżej wskazane stanowisko zostało zaakceptowane oraz rozwinięte w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 9 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 111/14 Sąd Najwyższy dodatkowo wskazał, że kategoria „czynności prawnych mających na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej” przyjęta w art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej, nie jest pojęciem dogmatycznie - prawnym, którym m.in. posługuje się doktryna prawa cywilnego. Jest to formuła przyjęta przez ustawodawcę jedynie na użytek ustawy o działalności leczniczej w intencji objęcia nią wielu przypadków zmiany wierzyciela. Nie można zatem zakładać, że chodzi tu o jakiś wyczerpujący katalog takich czynności prawnych, ograniczony jedynie do przelewu wierzytelności (w jego różnych wariantach, m.in. w wariacie powierniczym), instytucji zbliżonych do przelewu (np. indosu wekslowego) lub nawiązujących do konstrukcji przelewu (np. różnych form faktoringu). Zamierzeniem ustawodawcy nie było na pewno budowanie zamkniętego katalogu czynności wspomnianych w art. 54 ust. 5 ustawy przy założeniu, że obejmuje on jedynie takie czynności prawne, w którym zmiana podmiotu uprawnionego (wierzyciela) stanowiłaby niezbędny element konstrukcyjny danej czynności (np. właśnie cesja, indos wekslowy, faktoring, forfaiting). Chodziło raczej o ogólne wskazanie na takie czynności prawne z punktu widzenia ich jurydycznego celu, przewidywanego przez strony czynności, niezależnie od samych etapów jego osiągnięcia. Nie ma tu

zatem znaczenia sama dogmatyczno - prawna konstrukcja tych czynności i typowa dla nich funkcja prawna. Innymi słowy, ustawodawca na pewno zmierzał do wyeliminowania takiej sytuacji, w której w wyniku dokonania określonej czynności prawnej (niekoniecznie tylko między wierzycielem z.o.z. i osobą trzecią) pojawi się nowy wierzyciel z.o.z., dochodzący należności wynikającej z pierwotnie zawartej umowy.

W świetle jednolitej i ugruntowanej linii orzeczniczej nie ulega wątpliwości, że zawarta przez spółkę (...) z wierzycielem pozwanego szpitala umowa poręczenia z dnia 31 grudnia 2013 r. miała na celu zmianę wierzyciela w rozumieniu art. 54 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej i wymagała zgody podmiotu założycielskiego. Zmiana taka oczywiście nastąpiła w wyniku zaktualizowania się skutków prawnych subrogacji (art. 518 § 1 k.c.). Na marginesie, należy zauważyć, że u podstaw udzielenia poręczenia leży, oczywiście, stworzenie przede wszystkim stanu zabezpieczenia. Ustalenia faktyczne dokonane w danej sprawie wskazują na komercyjny charakter standardowych „umów o współpracy w zakresie zarządzania płynnością” i jednocześnie na inne (dalsze) jeszcze cele ekonomiczno-prawne powiązane z poręczeniem strony powodowej. Poręczenie obejmujące zobowiązania s.p.z.o.z. udzielane było przez przedsiębiorcę działającego na tzw. rynku wierzytelności, odpłatnie, odsetki za opóźnienie ze spłaceniem należności subrogacyjnej stanowią dodatkowy dochód poręczyciela, a poręczeniem obejmowano zawsze tzw. pewne wierzytelności (m.in. bezsporne, nieprzedawnione, nieobciążone żadnym prawem, nieobjęte żadnym postępowaniem upadłościowym i egzekucyjnym). Jeżeli jeszcze weźmie się pod uwagę i to, że poręczeniem nie są obejmowane wierzytelności s.p.z.o.z., które „nie są w jakikolwiek sposób obciążone na podstawie przepisów prawa lub postanowień jakiejkolwiek umowy, nie są również one objęte postępowaniem naprawczym, upadłościowym ani bankowym postępowaniem ugodowym, nie są też przedmiotem egzekucji komorniczej lub administracyjnej, a także nie podlegają potrąceniu ani innym zarzutom dopuszczalnym do podniesienia przez dłużnika w chwili udzielenia poręczenia, ani też nie podlegają zajęciu w trybie właściwych przepisów”, to nie ma wątpliwości co do tego, iż poręczyciel – przedsiębiorca liczył przede wszystkim na nabycie spłaconej wierzytelności (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) i nie był zainteresowany podejmowaniem żadnej obrony przed roszczeniem zgłoszonym przez wierzyciela s.p.z.o.z. (art. 883 k.c.), a nabytą w wyniku spłaty wierzytelność (art. 518 § 2 k.c.) mógł traktować jako określoną inwestycję kapitałową. Oznacza to, że poręczenie takiego przedsiębiorcy udzielone zostało przede wszystkim w interesie ekonomicznym poręczyciela, zmierzającego do uzyskania prawnego statusu wierzyciela wobec s.p.z.o.z. na podstawie przepisów o subrogacji. Zasadniczy, typowy cel poręczenia w postaci stworzenia stanu zabezpieczenia dla wierzyciela s.p.z.o.z. schodzi tu wyraźnie na plan dalszy. Takiej „komercjalizacji” poręczenia sprzyja dodatkowo obecna konstrukcja umowy poręczenia, która nie wymaga zgody dłużnika głównego (s.p.z.o.z.) dla skuteczności tej umowy, mogłaby być ona zawarta nawet wbrew woli tego dłużnika.

Reasumując, skoro (...) jako fachowy i wyspecjalizowany podmiot w zakresie obrotu wierzytelnościami zaniechał pozyskania zgody ze strony organu założycielskiego, który utworzył Powiatowy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w B., to przyjąć należy, że doszło do naruszenia przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym, co całkowicie przekreślało skuteczność i ważność dokonanej czynności prawnej.

Na pełną aprobatę zasługują też wywody Sądu Rejonowego na temat pozorności umowy poręczenia. Na tej płaszczyźnie Sąd podzielił bowiem zapatrywanie strony pozwanej, że umowa zawarta przez spółkę (...) ze spółką (...) choć formalnie odpowiadała cechom umowy poręczenia, to jednak w istocie była zamaskowaną cesją wierzytelności. Przypomnieć należy, że pozornosc umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytorycznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 308/06). Takowe ustalenie następuje zaś na podstawie i w granicach dowodów zaoferowanych w toku procesu przez stronę, która z faktu pozorności wywodzi skutki prawne. W rozpatrywanej sprawie ciężar dowodu spoczywał na pozwanej, jednakże poprzestała ona wyłącznie na własnych twierdzeniach. Natomiast samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. – tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, opubl. Wokanda Nr 7-8/2002 str. 44). Z drugiej jednak strony Sąd był zobligowany z urzędu – na podstawie i w granicach ustalonego stanu faktycznego – dokonać oceny ważności spornej umowy, a to dlatego że kwestia stosowania prawa materialnego pozostawała w kognicji Sądu niezależnie od stanowisk prezentowanych przez strony. Wypełniając

powyższy obowiązek, Sąd Rejonowy dokonał analizy umowy poręczenia w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego. Po przeprowadzeniu tej operacji Sąd uznał, że całokształt okoliczności sprawy uprawnia do stwierdzenia pozorności. Przypomnieć trzeba, że przewidzianą w art. 83 § 1 k.c. wadę pozorności oświadczenia woli wyznaczają, zachodzące łącznie elementy, obejmujące oświadczenie woli złożone drugiej stronie jedynie dla pozoru oraz zgodę odbiorcy tego oświadczenia. Istotą pozorności oświadczenia woli jest brak konstytutywnej cechy, z jaką wiąże się każde oświadczenie woli, w postaci zamiaru wywołania skutków prawnych, wynikających z podejmowanej czynności prawnej. Pozorność może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność, jak i wtedy, gdy pod pozornym oświadczeniem ukrywa się inna czynność prawna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2011 r., III CSK 349/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1044016). Za Sądem Rejonowym przyjąć należy, że te elementy wystąpiły w niniejszej sprawie. Poza tym co do zasady takiej możliwości nie wyklucza judykatura jako że Sąd Najwyższy dopuścił ocenę umów poręczenia jako pozornych. Wyrazem tego jest wyrok z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CZP 10/12, opubl. OSNC Nr 10/ 2012 r. poz. 117, w którym SN stwierdził, że „pozorna umowa poręczenia, zawarta dla ukrycia umowy przelewu wierzytelności przez wierzyciela zakładu opieki zdrowotnej z podmiotem profesjonalnie zajmującym się obrotem wierzytelnościami i pozasądową windykacją wierzytelności, może naruszać umowny zakaz zawarcia umowy przelewu wierzytelności. Mimo braku źródłowych dokumentów dotyczących współpracy na linii (...) – zamawiający ZOZ, przyjąć należy z wysokim prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że podpisane w tej sferze umowy zawierały również „pactum de non cedendo”. Jest to bowiem powszechna praktyka stosowana przez wszystkie jednostki służby zdrowia, która ma na celu ochronę ich interesów jako dłużników.

W piśmiennictwie przyjmuje się zwykle, że dokonanie przelewu wbrew umownemu zakazowi jest dotknięte sankcją w postaci bezskuteczności zawieszonej, a ściślej ważności zawieszonych czynności prawnej. Dłużnik może wprawdzie potwierdzić już dokonany przelew, jednak w okolicznościach niniejszej sprawy oczywiście nie wchodziło to w rachubę. Obie strony umowy poręczenia były tego świadome, dlatego też rzeczywistą i pożądaną przez siebie cesję wierzytelności ukryły właśnie pod postacią poręczenia. Skoro więc rzeczywisty zamiar i cel umowy poręczenia był zupełnie inny, to stronom tych wadliwych stosunków prawnych nie przysługuje jakakolwiek ochrona prawna.

Oprócz tego słusznie Sąd Rejonowy zdyskwalifikował dochodzone roszczenie z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Dokładnie rzecz biorąc zawarcie umowy poręczenia w takim kształcie i brzmieniu naruszało reguły uczciwości, rzetelności i lojalności łączącej strony danego stosunku obligacyjnego. Za pokrzywdzonego trzeba bowiem uznać dłużnika – pozwanego ZOZ, którego sfera prawnie chronionych interesów została poważnie nadszarpnięta, gdyż w rzeczywistości doszło do zmiany wierzyciela, którym stał się wyspecjalizowany windykator, dochodzący należności w bezwzględny sposób, w tym również za pomocą metod stojących nawet na pograniczu prawa.

Zarzut obrazu art. 405 k.c. jest niezasadny. Przede wszystkim podkreślić należy, że powódka w postępowaniu przed Sądem Rejonowym konsekwentnie wywodziła swoje roszczenia wyłącznie z umów łączących ją z kontrahentami pozwanego i nie wskazywała na żadną alternatywną podstawę faktyczną i prawną swego żądania, mimo tego, że kwestia ważności wskazanych czynności prawnych była kwestionowana przez stronę pozwaną. Odwoływanie się do przesłanek mających wykazać bezpodstawnego wzbogacenia na etapie postępowania apelacyjnego jest spóźnione. Na etapie postępowania apelacyjnego, stosownie do dyspozycji przepisu art. 383 k.p.c. jest niedopuszczalne rozszerzenie żądania pozwu.

Podzielić należy prezentowany w judykaturze pogląd, że niedopuszczalna jest zmiana żądania pozwu, dokonana dopiero w postępowaniu apelacyjnym, polegająca na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia (wyrok SA w Warszawie z dnia 27 lutego 2014 r., I ACa 1306/14, Lex nr 1663083). Przytoczenie w apelacji przepisów prawa materialnego wskazujących na inny stan faktyczny niż ten, na którym zostało oparte żądanie pozwu, stanowi - niedopuszczalną w postępowaniu apelacyjnym - zmianę powództwa. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 294/01 Legalis Numer 63303).

Zaoferowana Sądowi podstawa faktyczna nie uzasadniała odpowiedzialność pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W toku postępowania przed Sądem Rejonowym strona powodowa nie wskazywała na przesłanki faktyczne, świadczące o istnieniu zubożenia po jej stronie i wzbogacenia po stronie pozwanego, czy przesunięcia korzyści kosztem majątku zubożonego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz.U z 2013 r. poz. 490 ze zm.)